WYROK
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 14 maja 2018 r.

Sąd Okręgowy w Poznaniu w IV Wydziale Karnym – Odwoławczym

w składzie:

Przewodniczący: SSO Piotr Gerke

Protokolant : apl. adw. Ewa Bratkowska

przy udziale Prokuratora Prok. Okręg. Agnieszki Krysmann

po rozpoznaniu w dniu 14 maja 2018 r.

sprawy ***M. D. (D.)***,

oskarżonej z art. 178a§1 k.k.,

na skutek apelacji wniesionej przez prokuratora

od wyroku Sądu Rejonowego w Szamotułach z dnia 5 lutego 2018 r., sygn. akt II K 367/17,

uchyla zaskarżony wyrok i sprawę przekazuje Sądowi Rejonowemu w Szamotułach do ponownego rozpoznania.

SSO Piotr Gerke

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 5 lutego 2018 r., sygn. akt II K 367/17, Sąd Rejonowy w Szamotułach uniewinnił oskarżoną ***M. D.*** od zarzutu przestępstwa z art. 178a§1 k.k., polegającego na tym, że w dniu 14 maja 2016 r. w N. prowadziła w ruchu lądowym pojazd mechaniczny marki A. R. o numerze rejestracyjnym (...), znajdując się w stanie nietrzeźwości stwierdzonym badaniem urządzeniem kontrolno-pomiarowym z wynikiem 0,34 mg/l alkoholu w wydychanym powietrzu w pierwszym badaniu i 0,35 mg/l alkoholu w wydychanym powietrzu w drugim badaniu oraz obciążył kosztami procesu Skarb Państwa.

Powyższy wyrok pisemną ***apelacją*** w całości na niekorzyść oskarżonej zaskarżył ***prokurator***, zarzucając:

1. obrazę przepisów postępowania, tj. art. 5 § 2 k.p.k., polegającą na zastosowaniu przez Sąd I instancji, wynikającej z tego przepisu, zasady in dubio pro reo, mimo nieprzeprowadzenia wszystkich dostępnych w sprawie dowodów, celem usunięcia istniejących wątpliwości Sądu I instancji w zakresie sprawności urządzenia elektronicznego do badania zawartości alkoholu w wydychanym powietrzu A. (...), użytego do badań oskarżonej i różnic pomiędzy treścią protokołu badania trzeźwości oskarżonej, a treścią wydruków do niego załączonych w zakresie daty i godziny badania poprzez pominięcie dowodu z opinii biegłego z dziedziny informatyki, opartej na badaniu przedmiotowego urządzenia, co mogło mieć wpływ na treść tego wyroku przez poczynienie błędnych ustaleń faktycznych w zakresie uniewinnienia oskarżonej,

2. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku:

a) polegający na pominięciu przez Sąd I instancji, przy ocenie wyjaśnień M. D., wynikający z nich fakt, iż po przeprowadzeniu badań trzeźwości oskarżona widziała ich wyniki wyświetlone na urządzeniu elektronicznym do badania na zawartość alkoholu w wydychanym powietrzu A. (...), zgodnie z protokołem badania trzeźwości, co

potwierdziła podpisem pod przedmiotowym protokołem, co mogło mieć wpływ na treść tego wyroku w zakresie uniewinnienia oskarżonej,

b) polegający na pominięciu przez Sąd I instancji przy ocenie dowodu z dokumentu w postaci Rejestru badań przeprowadzonych urządzeniem elektronicznym do badania na zawartość alkoholu w wydychanym powietrzu (...) Komendy Miejskiej Policji w P.-A. (...), wynikający z niego fakt, iż urządzeniem tym w dniu 14 maja 2016 r. przeprowadzono wyłącznie badanie trzeźwości M. D., a wcześniejsze badania miały miejsce w dniu 11 maja 2016 r., kolejne-w dniu 22 maja 2016 r., co mogło mieć wpływ na treść tego wyroku w zakresie uniewinnienia oskarżonej,

c) polegający na pominięciu przez Sąd I instancji przy ocenie zeznań świadków-funkcjonariuszy Policji: A. S., Ł. K., K. K., wynikającego z nich faktu, iż urządzenie elektroniczne do badania na zawartość alkoholu w wydychanym powietrzu A. (...), było sprawne, kalibrowane, a nie działała jedynie drukarka przyłączona do urządzenia osobnym przewodem, przy czym błąd w zakresie daty i godziny na wydruku wynikał z przestawienia daty i-nieznacznie-godziny, co mogło mieć wpływ na treść wyroku w zakresie uniewinnienia oskarżonej.

Wobec powyższego prokurator wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy Sądowi Rejonowemu w Szamotułach do ponownego rozpoznania.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja okazała się zasadna.

Na wstępie należy wskazać, że wniesienie środka odwoławczego, niezależnie od jego granic i zakresu, każdorazowo obliguje sąd odwoławczy do zbadania ewentualności wystąpienia uchybień, o jakich mowa w art. 439 k.p.k. i art. 440 k.p.k. W niniejszej sprawie Sąd Okręgowy nie stwierdził wskazanych tam uchybień, osobnych zarzutów co do ich występowania nie formułował zresztą skarżący.

Przechodząc do omówienia zarzutu z ***pkt 1,*** wskazać trzeba na jego zasadność. Przepis ten znajduje bowiem zastosowanie jedynie w sytuacji wątpliwości tego rodzaju, że nie dają się one usunąć w toku postępowania dowodowego. W niniejszej sprawie sytuacja taka nie wystąpiła, albowiem ewentualne powstały wątpliwości były usuwalne poprzez prawidłowe wykonanie czynności, o których mowa w pkt 2a-c. Co więcej, należy wskazać, że właśnie te czynności były przedmiotem wskazań dla Sądu Rejonowego, sformułowanych na podstawie art. 442 § 3 k.p.k., którym jednak Sąd ten nie uczynił zadość.

Przechodząc do omówienia zarzutów z ***pkt 2 a-c*** należy wskazać, co już sygnalizowano powyżej, że okazały się one trafne.

Sąd Rejonowy ciężar swojego uzasadnienia oparł o stwierdzenie, że skoro wynik alkoholu w wydychanym powietrzu u oskarżonej nie podlegał niezwłocznemu wydrukowi, zaś data w urządzeniu (...)była przestawiona, to nie sposób uznać, że sporządzone wydruki potwierdzają rzetelnie wynik przeprowadzonych badań.

Powyższe zapatrywanie sprzeczne jest z zasadą swobodnej oceny dowodów wyrażoną w art. 7 k.p.k. Naczelna reguła postępowania dowodowego wskazana w tym przepisie wyklucza tzw. legalną teorię dowodów, w myśl której pewne wskazane okoliczności mogą zostać ustalone jedynie na podstawie dowodów określonej kategorii. W niniejszej sprawie, której przedmiotem jest przestępstwo z art. 178a § 1 k.k., ustalenie zawartości alkoholu w wydychanym powietrzu może odbywać się poprzez przeprowadzenie dowodu z dokumentów sporządzonych na okoliczność przeprowadzonego badania (statystycznie jest to najczęstsza, choć wcale nie jedyna, forma ustalenia trzeźwości kierowcy). Fakt jednak, że niektóre z tych dokumentów mogą budzić wątpliwości co do rzetelności zawartych w nich informacji, nie oznacza, że informacje takie nie mogą być potwierdzone przez inne dowody. W szczególności zaś nie ma przeszkód, aby te okoliczności, które zazwyczaj w tego rodzaju sprawach stwierdzane są na podstawie dokumentów, potwierdzić czy zweryfikować w oparciu o osobowy materiał dowodowy.

Przede wszystkim Sąd Rejonowy zupełnie pominął w sprawie wyjaśnienia oskarżonej. Co prawda, wprost nie przyznała się ona do winy, jednak z jej wyjaśnień wynikało, że w wieczór przed inkryminowanym zdarzeniem spożywała alkohol w postaci wina, zaś bezpośrednio przed tym zdarzeniem spożyła lekarstwo zawierające alkohol etylowy. Co więcej, oskarżona podpisała protokół przeprowadzenia tego badania, nie wnosząc zastrzeżeń do jego wyniku, tym samym przyjąć należy, że brała pod uwagę możliwość istnienia zawartości alkoholu w jej organizmie w ilościach wskazanych w tym protokole. Gdyby bowiem było tak, że oskarżona stanowczo wykluczałaby taką możliwość, to z pewnością wynik badania zaskoczyłby ją i emocję tę by w jakiś sposób zamanifestowała. Nie do wyobrażenia jest bowiem sytuacja, w której człowiek przekonany o swojej trzeźwości czy o tym, że nie spożywał w najbliższej przeszłości żadnego alkoholu, bez emocji przyjmuje informację o tym, że nie jest trzeźwy, zwłaszcza jeśli stan ten przesądzać miałby o odpowiedzialności karnej. Z pewnością po otrzymaniu takiej informacji osoba ta otwarcie kwestionowałaby wynik i domagałaby się powtórzenia badań. Tymczasem taka reakcja oskarżonej w niniejszej sprawie nie miała miejsca, gdyż nie wynika to z zeznań świadków K. K. i Ł. K.. Sąd Rejonowy w żadnej mierze tych faktów nie rozważył.

Sąd Rejonowy nie ustalił również okoliczności, że pomiędzy badaniem oskarżonej, a innymi badaniami wykonanymi konkretnym urządzeniem (...)nr (...) minęło kilka dni. Tymczasem data w urządzeniu miała być błędnie ustawiona z różnicą o 1 dzień. Okoliczność ta może mieć istotne znaczenie dla stwierdzenia, że ewentualne przestawienie daty nie miało znaczenia dla stwierdzenia, że to właśnie oskarżona była badana tym urządzeniem i zarejestrowany wynik odzwierciedla zawartość alkoholu właśnie w organizmie oskarżonej, a nie u kogoś innego. Przyczynę rozbieżności między datą rzeczywistą, a datą wyświetlaną w urządzeniu A., do czego Sąd Rejonowy przywiązał tak wielką wagę, powinien wyjaśnić biegły, dysponujący stosownymi wiadomościami specjalnymi. Sąd Rejonowy nie rozważył również, że wyniki badań w protokole użycia urządzenia, podpisanym przez oskarżoną, są identyczne jak w wydrukach, które zdaniem Sądu Rejonowego mogą nie być rzetelne. Wydaje się jednak, że w takiej sytuacji, w kontekście reszty dowodów, trudno jednak uznać, że pokrywanie się tych wyników to jedynie zbieg okoliczności. Sąd w tej mierze powinien przeprowadzić dowód z opinii biegłego. Po pierwsze, określenie przyczyn ww. nieprawidłowości w działaniu urządzenia oparciu o dowód z opinii biegłego informatyka wynikało wprost z zaleceń Sądu Okręgowego w sprawie o sygn. akt IV Ka 187/17. Po drugie, art. 193 § 1 k.p.k. w sposób jednoznaczny wskazuje, że w sytuacji, gdy stwierdzenie danych okoliczności wymaga wiadomości specjalnych, to obligatoryjne jest powołanie biegłego z danej dziedziny. Z całą pewnością nie było wystarczające zasięgnięcie informacji z (...), albowiem nie była to opinia biegłego, ani też nie była to instytucja naukowa albo specjalistyczna (art. 193 § 2 k.p.k.).

Sąd Rejonowy w oparciu o te wszystkie dowody powinien kategorycznie ustalić, czy urządzenie wykorzystane do pomiaru trzeźwości oskarżonej było sprawne w części przeprowadzającej analizę zawartości alkoholu w wydychanym powietrzu i wyświetlającej wyniki – a jeśli tak, to czy zostało prawidłowo użyte przez funkcjonariuszy Policji? Pozytywne odpowiedzi na te pytania powinny determinować poczynienie kategorycznych ustaleń co do stanu trzeźwości oskarżonej bez względu na kwestię sprawności samej drukarki, jak również bez przeceniania znaczenia prawidłowego ustawienia daty czy czasu pomiarów w alcosensorze (urządzenie do badania zawartości alkoholu nie służy przecież samo w sobie do ustalania godziny czy daty badania, a jego wskazania w tym zakresie nie korzystają z żadnych domniemań prawnych czy faktycznych – czas i datę pomiaru można ustalić w każdy sposób, choćby dowodami osobowymi, a wadliwości wskazania daty czy godziny w alkoteście mają znaczenie o tyle tylko, o ile na tej podstawie można wnioskować o ewentualnej niesprawności urządzenia, skutkującej nieprawidłowymi pomiarami stężenia alkoholu w wydychanym powietrzu – co jednak wymaga wiadomości specjalnych).

Reasumując, stwierdzić należy, że Sąd Rejonowy nie wykonał należycie żadnego z zaleceń sformułowanych przez Sąd Okręgowy w sprawie o sygn. akt IV Ka 187/17, zatem tak jak w tamtej sprawie, tak i tutaj należało ***uchylić zaskarżony wyrok i przekazać sprawę Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania***.

Przy ponownym rozpoznaniu sprawy Sąd Rejonowy powinien przeanalizować wszystkie zgromadzone w sprawie dowody, w szczególności wyjaśnienia oskarżonej, zeznania świadków-funkcjonariuszy Policji interweniujących na miejscu zdarzenia oraz A. S., a także zgromadzoną dokumentację. Sąd Rejonowy powinien również rozważyć przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego na okoliczność przyczyn przestawienia daty w urządzeniu (...)nr (...) i

ewentualnego wpływu tej okoliczności na rzetelność innych danych wskazywanych przez to urządzenie. Wszystkie te dowody Sąd Rejonowy powinien ocenić na zasadzie art. 7 k.p.k., bacząc na fakt, że polski prawodawca nie ustanowił w procedurze karnej legalnej teorii dowodów w zakresie sądowego ustalenia stanu trzeźwości osoby kierującej pojazdami mechanicznymi.

SSO Piotr Gerke